

Otwock – uzdrowisko w pięknej architekturze

autor: Dominika Kowalska

Istnieje uzdrowisko nieopodal Warszawy, idealne na wypoczynek i regenerację sił, roztaczające widok na malowniczą Dolinę Środkowej Wisły. Gdzie? W otoczonym lasami iglastymi Otwocku.

Otwock – uzdrowisko w pięknej architekturze

Miasto uzyskało statut uzdrowiska dzięki działalności miejscowego lekarza Józefa Geislera. Jako pierwszy otworzył w Otwocku swój gabinet. Choć najpierw sezonowo, z czasem przekształcił swoją działalność w stałą. W Otwocku właśnie kurowali się sam Piłsudski i Reymont, który tam właśnie pisał "Chłopów". Czyżby książki pisane w Otwocku częściej przyciągały "Noble" niż pisane gdzieś indziej? Statystyk na ten temat nie prowadzono.

Odпочyając, warto zwrócić uwagę na charakterystyczne dla tego miejsca wille w stylu świdermajer (styl nadświdrzański). Sam Bolesław Prus pisał o nich „Są to cacka, jakich Warszawa jeszcze nie widziała w tej ilości i różnorodności. Każdy z nich bawi oko piękną formą, sztukaterią, rzeźbieniami, tapicerskimi ozdobami albo żywą barwą”. W rzeczywistości jest to drewniana, letniskowa architektura okolic Warszawy.

Twórcą stylu tego budownictwa był Michał Elwiro Adriolli zamieszkujący tamtejszą okolicę. Przy projektowaniu willi inspirował się warszawską Wystawą Rolno-Przemysłową z roku 1885, Wystawą Światową w Wiedniu z 1873, a także elementami alpejskich schronisk i rosyjskich daczy. Stare budowle mieszkalne z takiego konglomeratu architektonicznego są prawdopodobnie godne uwagi. Ciekawostką jest, że otwocka Willa Górewicza jest jedną z najdłuższych drewnianych budowli w Europie! Robiącym wrażenie obiektem jest też z pewnością Willa Julia, która kiedyś służyła za siedzibę wielu instytucji i przedsiębiorstw, a która znajduje się obecnie w stanie ruiny. Wieża budynku przywołuje na myśl pałac. Patrząc na nią ma się wrażenie, że kiedyś więziona była w niej księżniczka.

Wydaje się że Otwocku wszystko jest willą. A nawet jeśli nie jest, to było albo kiedyś będzie. Budynek obecnego Ratusza na przykład, został wybudowany w 1880 roku jako willa właśnie. Był posiadłością Stanisława Sierakowskiego aż do roku 1920, kiedy to władze miasta zakupiły go z przeznaczeniem na swą siedzibę.

Biała rezydencja dawnego kasyna również przypomina willę. Budynek był początkowo przeznaczony na siedzibę kilku ważnych obiektów komunalnych, ale ówczesne władze wpadły na pomysł wybudowania tam domu uzdrowiskowego, zakładu kąpielowego, a także najprawdziwszego kasyna. Świątynia hazardu została otwarta w 1933 roku. Jej inauguracji towarzyszył kilkugodzinny program artystyczny: pierwszorzędną orkiestra jazzowa, dancingi, kabarety, sztuczne ognie, Wielka Rewia Mody. Zorganizowano też przegląd kandydatek na „królową Kasyno-Otwock” oraz demonstracje samochodów „Polski Fiat”. Dźwięki wesolej muzyki zlewały się z radosnymi okrzykami toastów i wiwatów na cześć tych, co prowadzą Polskę do przyszłej potęgi... Paradoksalnie kilka lat później walory gmachu docenili też Hitlerowcy, organizując tu „dom żołnierski”. Współcześnie dawne kasyno jest siedzibą Liceum Ogólnokształcącego im. K.I. Gałczyńskiego.

9 listopada 2011 roku odbył się tu koncert Marii Pomianowskiej i przyjaciół. Było to spotkanie z cyklu

Mazowsze w Koronie, cyklu koncertów odbywających się w zabytkach architektury mazowieckiej. W dawnym kasynie zabrzmiały utwory Fryderyka Chopina w etnicznych opracowaniach Marii Pomianowskiej, jak niegdyś brzmiała tam muzyka do której tańczyły wytwornie ubrane damy i gentlemani .